

Cywilizacja? Ludzie i małpy

22 maja 2022

Dywagacje nad kierunkiem działalności człowieka prowadzą do sprzecznych wniosków. Zwykle dumni ze swych odkryć wynalazcy i odkrywcy notowani są najwyżej w hierarchii społecznej. Gdyby nie odkrycie Ameryki, Indianie wiedliby swój własny żywot być może nie znając broni palnej. Nie byłoby politycznego kryzysu zwanego kubańskim. Wątpliwość budzi czy zamiana gilotyny na krzesło elektryczne, bądź ampułkę arszeniku, albo zastrzyk usypiający, są osiągnięciem cywilizacyjnym, czy raczej doskonaleniem narzędzi zbrodni wobec istot nie zasługujących zdaniem władzy na życie. Broń masowej zagłady jest niszczycielskim wyrafinowaniem, którym straszy się całą ludzkość, by trzymać ją w szachu niebywałej pokory. Dzikie zwierzęta mają dziś więcej komfortu niż człowiek nieustannie cywilizowany.

Richard Wrangham zawodowo zajmował się przez lata badaniem zachowania się gatunków istot człękokształtnych i ludzi. Książki „Paradoks dobra”, „Demoniczna męskość”, „Wynalazek ognia, czyli jak gotowanie uczyniło nas ludźmi” opisują badania naczelnych z uwzględnieniem impulsywnych reakcji emocjonalnych w samoobronie, zwanych agresją.

Poza śladem kultury, gwałtowna reakcja mężczyzny w obronie zagrożonego bezpieczeństwa kobiety, jest częstką natury biologicznej. Wzrost testosteronu wyzwolony u ludzi złością, poczuciem zawodu, nagłym uczuciem wstydu poddany bywa silnym mechanizmom regulacji w porównaniu z reakcją małp. Niewielka społeczność ludzka w swojej żywiołowości ma dwu, lub trzykrotnie niższą częstotliwość agresji, jednak potrafi siłą, czy okrucieństwem być równa tej wśród szympanсів. Istnieje dość przekonująca teoria uzasadniająca tę różnicę. Powszechnie znane zjawisko wychowania dzieci mające na celu kontrolowanie zachowań impulsywnych jest traktowane na równi z osiągniętym poziomem dojrzałości. Niewiele (5%) dwulatków przejawia

spontaniczną agresję kiedy zostają połączeni z nieznaną sobie grupą rówieśniczą. Głównie takie zachowanie występuje wśród chłopców. W miarę dorastania procent żywiołowej agresji maleje. Przyjęte normy społeczne na różnym etapie rozwoju ludzkości są tego przyczyną. Jeśli ta sama grupa wiekowa znalazłaby się w warunkach istniejących 300 000 lat wcześniej, jej zachowanie byłoby identyczne jak małp.

Są jednostki, które wpisana w naturę agresję zachowują przez resztę życia. Istnieją ku temu dwa powody. Współcześni nabrali cech charakteryzujących stworzenia udomowione. Okres 300 000 lat temu wyznacza w nauce przełom w postaci zjawiska „człowieczenia” (sapionisation), oznaczającego pojawienie się wynalazczości, angażowania intelektu w codziennym działaniu. Dowody na to znajdują się w badaniach archeologicznych z rejonu Maroka. Wykopaliska z tamtej epoki dowodzą, że anatomia człowieka zaczęła nabierać innych cech: mniejsze usta, mniejsze uzębienie i szczęki, redukcja różnicy w wielkości osobników o cechach męskich i żeńskich. W dalszym etapie zmian nastąpiło zmniejszenie wielkości mózgu, czego nie zaobserwowano u małp. Takie zmiany właściwe są również gatunkom zwierząt z czasem udomowionych. Mniejsza objętość mózgu nie jest równoznaczna ze zmniejszeniem umiejętności poznawczych, ale wyraźnie łączy się z wyhamowaniem reakcji impulsywnych. Świat naukowy, a przynajmniej badawczy dostrzega korelację między wielkością mózgu a agresją reaktywną. Łagodniejsze w zachowaniu małpy bonobo mają mniejsze mózgi od szympanów. Żeńskie osobniki wykazują się mniejszą agresywnością od męskich. Porównywane w badaniach gatunki zwierząt i ptaków udomowionych miały również mniejsze mózgi od ich dzikich odpowiedników.

Podawanie ludziom testosteronu powoduje zwiększenie objętości mózgu, motywuje też zachowanie bardziej ofensywne, podkreśla cechy męskie takie jak niska barwa głosu, owłosienie klatki piersiowej. Antropolog Christopher Boehm zajmujący się zjawiskami kultury takimi jak altruizm, rozwiązywanie

konfliktów, źródła moralności wiele lat poświęcił na badania ludzkiego zachowania i działania społecznego z perspektywy biologii. Zwrócił on uwagę na istnienie tzw. „samca alfa”, czyli zwyczajnie „łobuza”. Osobnik tego typu uzyskuje zawsze przy pomocy siły fizycznej to na czym mu zależy. Wśród ludzi ta zasada nie działa, a przynajmniej oficjalnie nie jest aprobowana. W środowisku człowieka osobnik o tym statusie nie odgrywa roli jaką wyznaczają małpy. Ludzie dostrzegający problem zachowania wykraczającego ponad tolerowaną normę tworzą w celu rozwiązania go koalicje. Wśród pawianów, małp bonobo co drugi męski osobnik ucieka się wyłącznie do siły i sprawności własnej, by pokonać dowolnego przeciwnika.

Zdarza się w niewielkich grupach społecznych jednostka gotowa walczyć z każdym męskim rywalem o przejęcie jego kobiety, majątku, upokorzyć go przybierając rolę „łobuza z dzielnicy”. Jeśli już taka sytuacja zaistnieje w środowisku, gdzie nie ma policji, każdy zdany jest na własne siły. Są różne reakcje na tego rodzaju zachowanie. Środowisko próbuje od najłagodniejszej formy jaką jest rozmowa, następnie ośmieszenie, ostracyzm, wyrzucenie łobuza ze społeczności, choć wcale te środki nie muszą okazać się skutecznymi, gdy osobnik jest szczególnie nieprzejednany i gotów desperacko walczyć o prymat swych racji. Jego koniec jest przesądzony – jako mniejszość zostaje zabity.

Niewątpliwie proces ulega przyśpieszeniu i brutalizacji, kiedy w grę wchodzi użycie broni przez łobuza, a reszta zbiorowości jest bezbronna. Dominacja fizyczna opryszka zmniejsza się znacznie przy pojawieniu się broni w rękach prześladowanych przez niego ofiar. O broni jako środku odstraszającym można mówić, że istnieje tak samo długo jak homo sapiens, czyli od 300 000 do 400 000 lat. Zwierzęta potrafią zabijać bez jakiejkolwiek broni. Współcześnie także istnieją przypadki zabijania bez użycia broni, dlatego broń nie ma znaczenia rozstrzygającego. Argument posiadania lub braku narzędzia w załatwianiu sporów wskazuje na ograniczenie agresji

emocjonalnej. Człłekokształtne w swoim środowisku nie uciekają przed łobuzem. Tylko ludzie wypracowali mechanizm tworzenia koalicji męczyzn przeciwko agresorowi. Grupa reagująca działa na zasadzie statusu wewnętrznej równości. Pojawienie się kogokolwiek zakłócającego zasadę jednomyślności spotyka się z potraktowaniem osobnika na wzór agresora.

W środowisku małp zdarza się, że jakaś samica przejawia inicjatywę w dążeniu do zaprzyjaźnienia się z agresywnym osobnikiem. Zostaje ona wykorzystana, zgwałcona i odrzucona, a jej dotychczasowy partner pobity. Wydaje się, że ludzkość odeszła od tego wzorca. Ogromną w tym zakresie rolę pełni komunikacja werbalna. Koalicja osobników męskich podejmująca decyzje o rozwiązaniu problemu agresywnej jednostki zawsze potrzebowała opracować plan. W nim zawarta była suma poszczególnych tendencji, koncepcji. Nie mógł to być język prymitywny ujmujący etapy podejścia do osobnika sprawiającego problem, ale uwzględniający szczegóły prowadzące do uśmiercenia przestępcy z wykluczeniem ewentualności bycia poszkodowanym na wypadek, gdy przestępca w szoku zabije wymierzającego jego sprawiedliwość. Dlatego już prymitywni neandertalczykcy (400 000 lat temu) musieli władać dość rozbudowanym językiem. Tym bardziej późniejsi przedstawiciele homo sapiens, którym zależało na pozbyciu się łotra.

Niedawna produkcja filmowa „The Ballad of Narayama” ukazała ludność odciętej od świata wioski japońskiej nękaney przez rodzinę notorycznie łamiącą zasady przez okradanie pozostałych z żywności. Decyzją wszystkich mieszkańców uchwalono, że nocą ktoś wyznaczony wkradł się do domu złodziejskiej rodziny i zabił wszystkich. Podobne rozwiązania znane są z Teksasu, gdzie odizolowani od świata mieszkańcy radzą sobie sami, bo instytucja stróżów porządku nie istnieje. Tam gdzie zbiorowość ustala normy moralne, łamiący je spotykają się z opinią łobuza, a autorzy zasad stają się wymiarem sprawiedliwości. Tam gdzie egzekwowana jest bezwzględna władza koalicji nad ofiarą, tam równie bezwzględnie musi działać kontrola

respektowania norm zbiorowości.

Partie polityczne interpretują przypadki indywidualnej agresji jako zachowanie „niegodne”, „niehumanitarne”. Musi istnieć jakieś podłoże psychologiczne uzasadniające radykalne zachowanie się społeczności wobec braku poszanowania jej norm zachodzące bez łamania własnych zasad. Ponieważ naruszający normy postrzegany jest jak czarownik, czy wiedźma, co częstokroć potwierdza własnym wyglądem; ludzie ceniący spokój i własne bezpieczeństwo pozbywają się zatem tyrana. Zachodzi tu zjawisko przewidywalnego zabójstwa „w bezpieczny sposób”. Jego wyeliminowanie nie tylko przestaje zagrażać reszcie mieszkańców, ale również zapobiega przekazaniu genetycznego wzorca, który mógłby być powtarzany. Dzisiejsza ludzkość jest udomowioną wersją tej sprzed 300 000 lat. Osobnicy o cechach zaborczych, żądni władzy nad życiem i śmiercią zachowali cechy dziedziczne, ewentualnie nabyli je w procesie kształcenia. Tworzą grono najwyższych dyktatorów. To oni zbudowali świat w oparciu o własne kryteria dobra i zła, co jest właściwe, a co nie, albo zmienić je na swoje potrzeby; to przez nich utworzony został system wartości, któremu reszta ma się podporządkować. Stanowią grupę głównie osobników rodzaju męskiego, narzucającą swoje zasady, które każdy ma wyznawać jak na przykład: nie powinno być przestępstw z wyjątkiem tych o jakich oni sami zdecydują. Zdarzają się jednak reguły nie odpowiadające społeczeństwu. Przykładem nakłanianie kobiet do uprawiania seksu z obcymi mężczyznami wbrew ich woli, albo zakaz bliskiej obecności kawalerów wśród kobiet zamężnych wynikające z egoistycznych pobudek stanowiących takie zasady. Na takich regułach opierają się dziś w większości instytucje społeczne, partie polityczne, system wymiaru sprawiedliwości, sądownictwa, wyznań religijnych i systemy polityczne. W sumie jest to powrót do rozmaitych aliansów, związków głównie osobników płci męskiej, którzy zgadzają się, że nie będzie wśród nich nigdy żadnego „osobnika alfa”, co da gwarancję narzucenia i sprawowania władzy nad całą ludzkością. Na przeciwnika urządzić można polowanie z nagonką, by

inspiratorzy, we własnym mniemaniu, mieli czyste ręce.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net